P

Cena numeru 3 zł.

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PONIEDZIAŁEK, 19 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 107 (1035)

Gauleiter Trumana

Paul Hoffman – administrator planu Marshalla – otrzymał dyktatorską władzę nad państwami Europy Zachodniej



MOSKWA, PAP. — Komentator „Prawdy", przedstawiając zadania, jakie rząd amerykański powierzył administratorowi planu Marshalla Paulowi Hoffmanowi, podkreśla ,że administrator planu Marshalla otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa w Europie zachodniej. Będzie on miał do swojej dyspozycji aparat administracyjny, składający się z 2 tys. obywateli amerykańskich, poleconych przez Departament Stanu.

Z gazet amerykańskich wynika, że Hoffman otrzyma absolutne pełnomocnictwa i będzie mógł bez przeszkód wtrącać się w sprawy wewnętrzne krajów zachodnio-europejskich.

Komentator radiowy Foster podał ostatnio, że Hoffman, omawiając swe zadania w Europie oświadczył: „Trzeba będzie spekulować i mam nadzieję, że będzie to ciekawa spekulacja".

Pole do spekulacji będzie bardzo szerokie, gdyż Hoffman będzie kontrolował zakupy towarów w Stanach Zjednoczonych i sprzedaż towarów amerykańskich zagranicą. Będzie on decydował o wielu zagadnieniach, dotyczących żywotnych spraw krajów europejskich.

Na podstawie swych uprawnień będzie no mógł np. decydować ,czy Francja ma rozwinąć sieć kolei żelaznych, czy też naprawić szosy.

Będzie on rozstrzygał takie zagadnienia, jak sprawa mechanizacji rolnictwa, zagadnienie pierwszeństwa przy dostawach sprzętu kopalnianego.

Jeżeli kraje marshallowskie nie będą stosować się do instrukcji Hoffmana, to będzie on w stanie natychmiast zastosować sankcje przez wstrzymanie dostaw. Hoffman będzie również decydował o charakterze handlu zagranicznego krajów marshallowskich. Rozstrzygnie on gdzie należy kupować drzewo, w Finlandii, Szwecji czy w Kanadzie?

„Chicago Sun" podaje, że potwierdziły się pogłoski o tym, iż Hoffman będzie kontrolował wydatki dolarowe całego bloku szterlingowego. Dziennik podkreśla, że Anglia nie otrzyma żadnych dostaw, o ile rząd brytyjski nie udzieli Hoffmanowi pełnomocnictw w sprawie kontroli wydatków dolarowych. Oznaczo to, że administrator planu Marshalla będzie kontrolował przeszło 1/3 część całego eksportu Anglii oraz większą część układów handlowych, zawartych przez Wielką Brytanię, — nie wspominając już o kontroli amerykańskiej nad produkcją przemysłową.

Autor komentarza zaznacza, że konwencja, podpisana w Paryżu, ma ułatwić Hofmanowi wykonanie jego zadań. Organizacja współpracy gospodarczej będzie w istocie rzeczy spełniać rolę komiwojażera monopoli amerykańskich". W końcu komentator dziennika „Prawda" cytuje opinię tygodnika francuskiego „Tribune Economique", który stwierdza, że dostawy marshallowskie nie tylko nie stanowią rozwiązania poważnych problemów gospodarczych Europy, lecz nie zlikwidują nawet doraźnych braków krajów zachodnio-europejskich.

Polska-Czechosłowacja 3:1

(Patrz str. 4)

Plac Dym trowa w Pradze

PRAGA (PAP). W sali posiedzeń ratusza praskiego odbyła się uroczystość nadania jednemu z placów stołecznych nazwy im. Jerzego Dymitrowa. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że Praga pragnie uczcić w ten sposób wielkie zasługi premiera Dymitrowa, jako niestrudzonego bojownika socjalizmu.

Przebieg wyborów we Włoszech

Czołgi i auta pancerne na ulicach Rzymu. Próby fałszowania wyników

RZYM, PAP. — W niedzielę o godz. 8-ej rano rozpoczęło się na terenie całych Włoch głosowanie do obu izb parlamentu, tj. izby posłów i do senatu. Głosowanie trwało bez przerwy do godz. 19-ej w niedzielę, po czym będzie wznowione w poniedziałek o 7-ej rano do godz. 14-ej po południu.

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych zainstalowano główne biuro wyborcze, które będzie czynne do chwili ostatecznego obliczenia wyników głosowania.

O godz. 12.50 opublikowano pierwszy oficjalny komunikat o przebiegu wyborów, który stwierdzał, że głosowanie rozpoczęto w ustalonym terminie, a w całym kraju panuje spokój.

Prezydent Nicola głosował w Neapolu, swoim mieście rodzinnym, dokąd udał się specjalnym samolotem z Rzymu. Po złożeniu głosu prezydent Włoch powrócił w południe drogą lotniczą do stolicy. Jednym z pierwszych głosujących mężów stanu w Rzymie był Togliatti, który złożył głos w śródmieściu. Premier de Gasperi głosował o 11-ej rano w obwodzie położonym w pobliżu Watykanu.

W Rzymie napływ do urn wyborczych był dość znaczny. Do południa około 30 proc. wyborców złożyło swe głosy. Od samego rana w lokalach wyborczych pojawili się bardzo licznie księża oraz zakonnicy i zakonnice, których liczbę oblicza się na 70 tys.. Duchowieństwo głosowało na specjalne polecenie Watykanu, korzystając z różnych wyjątkowych udogodnień. Chrześcijańska demokracja, chąc umożliwić swoim zwolennikom udział w głosowaniu, zmobilizowała wszelkie możliwe środki komunikacyjne, przewożąc do lokali wyborczych, starców, chorych, paralityków, inwalidów itd.

W wielkich miastach z Rzymem na czele auta pancerne i czołgi krążyły bez przerwy po ulicach z nastawionymi do strzału lufami. Samochody, załadowane żołnierzami w rynsztunku bojowym, przejeżdżały szybko ulice, odwiedzając przede wszystkim dzielnice robotnicze. Akcja tego rodzaju wywołała wśród ludności powszechny niesmak, przypominając aż nadto wyraźnie okres okupacji hitlerowskiej. Jak przyznała nawet prasa prawicowa, minister spraw wewnętrznych Scelba zmobilizował ponad 330 tys. policjantów i karabinierów.

Już w pierwszych godzinach wyborów zaczęły nadchodzić do Rzymu wiadomości o popełnianych oszustwach przy urnach. W Udine, w północno-wschodnich Włoszech, dopuszczono do głosowania 300 uchodźców ze strefy jugosłowiańskiej, a więc osoby nie mające stałego miejsca zamieszkania we Włoszech. Decyzję tę powzięła komisja wyborcza w nieobecności przedstawicieli partii lewicowych, co stanowi sprzeczne z regulaminem posunięcie. Precedens taki jest bardzo niebezpieczny, albowiem może doprowadzić do tego, że każdy pod pozorem iż jest uchodźcą mógłby składać kilkakrotnie głosy w różnych miejscowościach.

W trzech miejscowościach prowincji Ancona przewodniczący komisji wyborczych wręczali głosującym kartki wypełnione już na korzyść listy chrześcijańskiej demokracji. We Florencji aresztowano lekarza, który wydawał fałszywe świadectwa, stwierdzające ślepotę lub inne ułomności fizyczne osób, uprawnionych do głosowania, dzięki czemu mogły im towarzyszyć w głosowaniu również inne osoby. Skonfiskowano 50 takich fałszywych zaświadczeń.

Pod ochroną 7 tys. policjantów

przemawiał de Gaulle w Marsylii

MARSYLIA PAP. — Generał de Gaulle wygłosił tutaj w niedzielę przemówienie. *Był on strzeżony przez 7 tysięcy policjantów i uzbrojonych strażników oraz setki detektywów.* De Gaulle przemawiał z mostu pontonowego, przy czym na długie godziny przed jego wystąpieniem *wstrzymano wszelką żeglugę w małym porcie marsylskim. Wszystkie domy, znajdujące się w pobliżu portu były poddane w sobotę ścisłej rewizji.*

Nowa fala strajków we Francji

N'ezadowolenie wśród robotników rolnych i przemysłowych wzrasta

Paryż, PAP. — Strajk 10 tysięcy robotników fabryki samochodów Peugeot trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe pertraktacje z przedstawicielami pracodawców nie dały wyników, wobec odmowy z ich strony przyznania ogólnego wyrównania płac na podstawie minimum egzystencji, ustalonego w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Robotnicy oddziału fabryki Peugeot w Garonne odbyli 16 bm. jednogodzinny strajk ostrzegawczy. Strajki w fabryce Renault oraz w niektórych zakładach mechanicznych w Levallois, Bois-Colombes, St. Ouen i Bezon trwają w dalszym ciągu.

W departamentach Herault, Gard, Aide, Pyrenees-Orientales doszło do strajku ostrzegawczego 60 tysięcy robotników rolnych.

Strajk urzędników państwowych, samorządowych i kolejarzy w Tunisie zakończył się ich zwycięstwem. Delegacja pracowników ma przybyć do Paryża celem omówienia szczegółów układu z rządem francuskim.

* * *

Paryż. PAP. — Odpowiadając na oszczerczą kampanię prasy prawicowej i socalistycznej w związku ze strajkami w szeregu przedsiębiorstw francuskich, sekretarz generalny GGT Benoit Frachon omawia na łamach „Humanite" istotne powody niezadowolenia mas pracujących.

„Pracownicy francuscy — stwierdza Frachon — walczą o swoje warunki bytu i swą wolność, tym, którzy szukają tajemniczych powodów odbywających się obecnie strajków, radzimy zastanowić się nad ich przyczynami i celami".

Frachon dowodzi dalej na całym szeregu przykładów, że strajki w przedsiębiorstwach francuskich mają wyłącznie gospodarcze podłoże. Robotnicy francuscy walczą o minimum egzystencji i podwyżkę płac, gdyż dość mają już niedotrzymywanych przez rząd przyrzeczeń zrównoważenia płac i cen.

Jasne jest — podkreśla w dalszym ciągu swego artykułu Frachon — iż CGT popiera akcje pracowników, gdyż wysuwane przez nich postulaty są sprawiedliwe i słuszne. Nie należy się dziwić że pracownicy korzystają ze swoich praw, by zrealizować swe słuszne żądania. Nie należy również dopatrywać się czegoś tajemniczego w tym, że CGT. solidaryzuje się z tą akcją robotników.

Najwyższy już czas — stwierdza na zakończenie Frachon — by wielcy przedsiębiorcy, którzy uznali, że obecnie mogą postępować wedle własnego widzimisię, zrewidowali swe poglądy.

Ludność Triestu domaga się

nieskrępowanych wyborów do samorządu

BELGRAD (PAP). Słowensko-włoska unia antyfaszystowska w Trieście wystąpiła z inicjatywą przeprowadzenia wyborów samorządowych. Unia wystosowała list do wszystkich stronnictw politycznych i organizacji Triestu podkreślając, że olbrzymia większość ludności miasta nie posiada dotychczas swych przedstawicieli w organach samorządowych.

Unia wzywa wszystkie partie i organizacje do wspólnej akcji na rzecz wolnych wyborów samorządowych zaznaczając, że Triest jest jedynym miejscem w powojennej Europie, gdzie wyborów takich dotychczas jeszcze nie przeprowadzano.

Bomby faszystowskie w Gorycji

RZYM (PAP.). W sobotę doszło w Gorycji do nowych prowokacji faszystowskich. Bandy faszystowskie, uzbrojone w broń automatyczną i ręczne granaty, zaatakowały szereg budynków, w których mieszczą się biura włoskiej partii komunistycznej. Na skutek zdecydowanej postawy robotników odparto napad, jakkolwiek główny budynek partii był oblegany przez kilka godzin. Faszyści zarzucili budynki granatami oraz ostrzeliwali silnym ogniem. Policja pojawiła się na miejscu dopiero po odparciu napastników przez samą ludność.

PAPIEŻ PRZECIW POLAKOM

za oddaniem Ziem Odzyskanych Niemcom

Tajny sojusz między Waszyngtonem, Watykanem i niemiecką reakcją

Taylor — wysłannik Trumana, papież i biskupi niemieccy radzą nad tym jak zrealizować marzenia imperialistów hitlerowskich

Opinia polska czeka na wypowiedź ze strony polskiego kleru

BERLIN, 17,4 (Obsł. wł.). Dziennik berliński „Der Tag" ogłasza treść orędzia Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich na temat sytuacji religijnej i ogólnej w Niemczech. Szczególnie wyczerpująco — jak podkreśla dziennik niemiecki — pismo Papieża zajmuje się problemem „uchodźców ze Wschodu" (Ostfluechtlinge).

Nawiązując do wydarzeń, jakie podczas wojny rozegrały się na rozległych obszarach od Wisły do Wołgi, Papież oświadcza następnie dosłownie, co następuje:

„Czy wolno było jednak tytułem odwetu wypędzać z domów 12 milionów ludzi? Czyż ofiary tego odwetu nie są w stanowczo przeważającej większości ludźmi, którzy nie brali udziału we wspomnianych wydarzeniach i złych czynach, którzy nie mieli na nie żadnego wpływu? I czy można uznać to zarządzenie za rozsądne politycznie i odpowiedzialne gospodarczo, jeśli się zastanowimy nad warunkami życiowymi narodu niemieckiego i ponadto nad problemem zapewnienia dobrobytu całej Europie?

Czy oznacza to brak poczucia rzeczywistości, jeżeli żywimy nadzieję i pragniemy by wszyscy zainteresowani wrócili do spokojnej rozwagi i cofnęli to, co się stało, o ile da się to jeszcze cofnąć?"

„PUŚCIĆ W NIEPAMIĘĆ ZBRODNIE NIEMIECKIE"

Po tej inwokacji, w obronie wysiedlonych ze Wschodu Niemców i na rzecz cofnięcia biegu wydarzeń, Papież omawia potrzeby religijne wysiedlonych. Wspomina on przy tym o swym udziale w zjeździe katolików niemieckich we Wrocławiu w 1926 r., który to zjazd był — jak oświadcza dosłownie — „przeglądem katolickiego wschodu niemieckiego".

Jak dodaje korespondent „Associated Press", Papież domaga się w konkluzji swego orędzia „przebaczenia i puszczenia w niepamięć niemieckich przestępstw wojennych" oraz „udzielenia im pomocy w odbudowie ich ojczyzny".

DLA WATYKANU ZIEMIE ODZYSKANE TO „WSCHODNIE TERYTORIA NIEMIECKIE"

RZYM, 17.4. (Obsł. wł.). — Również niezależny dziennik rzymski „Expresso" publikuje wyjątki listu pasterskiego Papieża do katolików niemieckich i dodaje:

„Papież ubolewał nad wysiedleniem 12 milionów Niemców (dosłownie! — red.) ze wschodnich terytoriów niemieckich i wyraził opinię, że sąd historii nad tym niebywałym aktem będzie bardzo surowy. Papież dodał, że zbrodnie popełnione przez Niemców w Polsce i Rosji nie mogą usprawiedliwić faktu wysiedlenia Niemców z ich wschodnich ziem".

Jakkolwiek włoska opinia publiczna zajęta jest zasadniczo kwestią wyborów do parlamentu — obserwatorzy zwracają baczną uwagę na ostatnie manewry Watykanu.

Po wyjeździe wysłannika Trumana, Myrona Taylora, do Rzymu przybył cały sztab wysokiej kościelnej chierarchii niemieckiej i w tych dniach odbywają się intensywne rozmowy między Papieżem, Taylorem a kardynałami niemieckimi.

W Watykanie znajduje się już arcybiskup Monachium kardynał von Faulhaber, biskup Berlina kardynał von Preysing, arcybiskup Kolonii kardynał Frings, biskup Linburga Dirrchs i biskupi Hildesheim'u, Paderbarn i Osnabruecku.

„Unita" donosi, że przedstawiciele kleru niemieckiego przybyli do Rzymu, aby otrzymać od Watykanu instrukcje na temat tajnego układu, zawartego ostatnio między USA a Watykanem.

W układzie tym USA zobowiązują się za pośrednictwem Departamentu Stanu udzielić poparcia klerowi katolickiemu na ca.ym świecie wzamian za usługi oddane przez Watykan w kampanii propagandowej przeciw demokracjom ludowym.

Kardynał Faulhaber, propagator idei separatyzmu w Bawarii i zwolennik koncepcji Niemiec federalnych,otrzymał już instrukcje w tych sprawach na audiencji udzielonej mu przez Papieża.

Kardynał Berlina von Preysing zostanie w najbliższym czasie przyjęty przez Papieża. Wiadomo, że kardynał Nowego Jorku Speelman wysłał wspomnianego kardynała niemieckiego w ub. r. do Ameryki.

Kardynał Preysing, jadąc do Rzymu zatrzymał się w Paryżu, gdzie odbył długą rozmowę z nuncjuszem papieskim we Francji i ministrem Bidault.

Układ Watykanu i USA w sprawie „wymiany usług" będzie stanowił w przyszłości bazę dla polityki biskupów, kardynałów i nuncjuszów, która będzie skoordynowana z kursem politycznym Departamentu Stanu.

Jak donoszą z kół dcbrze poinformowanych, obecne rozmowy między Papieżem i kardynałami niemieckimi mają na celu znalezienie sposobu przekonania Francji o konieczności przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, celem utworzenia silnego bloku zachodnio-niemieckiego, 'skierowanego przeciw ZSRR.

Twierdzi się ponadto, że Papież ostro krytykował stanowsko Francji, która dotychczas nie może się zdecydować na fuzję.

Jednocześnie Papież Pius XII, miał dać instrukcję kard. Monachium von Faulhaberowi zmobilizowania kleru niemieckiego ze strefy francuskiej dla wywarcia odpowiedniej presji na władze okupacyjne francuskie.

* * *

Od dawna już wiadome było, że Watykan sprzeciwia się przynależności naszych Ziem Odzyskanych do Polski, i że chętnie by widział powrót tych ziem do Niemiec. Nigdy jednak jeszcze Papież nie wyraził w tak jaskrawy sposób i bez obsłonek swych pragnień. Rozmowy Papieża z biskupami niemieckimi, tymi samymi, którzy wyrazili swoją solidarność z celami hitleryzmu i orędzie papieskie do tych biskupów, nie pozostawiają żadnych złudzeń, że Watykan złączył swe wysiłki z imperialistami amerykańskimi i razem z nimi podsyca niemieckie siły odwetu. Razem z nimi mobilizuje Niemców do walki przeciw naszym granicom zachodnim. Robota ta nie da i dać nie może żadych rezultatów. Polacy zaludnili ziemie piastowskie i żadna siła nie sprowadzi tam z powrotem Niemców, wbrew życzeniom Watykanu, który chciałby „cofnąć to co się stało".

Pomnik - grobowiec gen. Świerczewskiego

odsłonięty został uroczyście na Powązkach

WARSZAWA (PAP.). Dnia 18 b. m. w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach, odbyło się **uroczyste poświęcenie pomnika - grobowca gen. broni Waltera — Karola Świerczewskiego.**

Pomnik - grobowiec gen. Świerczewskiego stanął w centralnym punkcie cmentarza, w głównej alei w bezpośredniej bliskości mogiły, w której w roku ubiegłym została złożona trumna ze zwłokami generała. Obecnie trumna przeniesiona została do małej krypty, znajdującej się pod sarkofagiem, wykonanym według projektu artysty - rzeźbiarza Ślusarczyka.

Wojska Czang-kai-Szeka w odwrocie

LONDYN (PAP.). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że garnizon wojsk rządowych, broniący wielkiego węzła kolejowego Wein - Sien w północno - wschodniej części prowincji Szantung, musiał wycofać się na ostatnią linię obronną. **Wojska armii ludowej przełamały kolejno wszystkie umocnienia przeciwnika, tak, że jego obecna sytuacja jest już niemal beznadziejna.**

Reforma rolna w Słowacji

PRAGA (PAP). Jak donosi dziennik bratysławski „Pravda" w ciągu ubiegłych 5 tygodni **przyznano na własność rolnikom słowackim 70 tys. hektarów skonfiskowanej wielkoobszarniczej i kościelnej ziemi.** Drobni rolnicy słowaccy otrzymają do 1 października br. dalszych 150 tys. ha ziemi.

„GDYNIA" Początek seansów: W dni powszednie: 12, 13, 14, 15. W niedz. i święta: 12, 13, 14.
DZIŚ PREMIERA! 19. 4. — 25. 4. 48
PROGRAM AKTUALNOSCI krajowych i zagranicznych Nr 8
P. K. F. 16 — 48 BYLIŚMY NA WCZASACH
SKRZYDLACI ARCHITEKCI JERZY WALDE Z ORKIESTRĄ
Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł. 2443-k

Kino „BAŁTYK" Początek seansów: W dni powszednie: 15, 17, 19, 21. W niedz. i święta: 13,
DZIŚ PREMIERA!
„DUSZE CZARNYCH"
Emocjonujący film radziecki o przygodach wielkiego podróżnika i uczonego rosyjskiego MAKŁAJA w puszczach podzwrotnikowych
W rolach głównych: S. KIRYŁOW, G. GRIGORIEWA Reżyseria: A. RAZUMNY 244p-k



36

— Z radością wezwałby natychmiast żołnierzy, których ukrył w zasadzce, aby natychmiast aresztować tego znienawidzonego człowieka! Ale narazie musiał się wstrzymać, bo jeszcze nie nastąpiła odpowiednia chwila. Musiał najpierw dowiedzieć się o wszystkim. Był pewny, że Launitz, zmiażdżony nawałem dowodów i poszlak, będzie zmuszony przyznać się do wszystkiego

— Bawię się trochę w psychologię, — odpowiedział niedbale Launitz — Pomyślałem sobie, że ułożyliście niezły plan Nie jesteście już naczelnikiem gestapo. Prawdopodobnie jutro przekazujecie sprawy komuś innemu, więc, dziś byłoby bardzo ładnie złapać i zdemaskować tego przeklętego i przebiegłego Launitza! Zgadłem? Ale wiecie, Heinz, chcę wam dać małą radę. Zostawcie mnie lepiej w spokoju. Jestem zbyt niebezpiecznym wrogiem dla was.

— Nie zaprzeczam, że jesteście chytry i piekielnie przebiegły, — zjadliwie zauważył Heinz. — Wczoraj, dzięki wam, znalazłem się w niezwykle kłopotliwej i głupiej sytuacji...

— Może dlatego właśnie pomyśleliście, że nie jestem Launitzem?

— O, nie! — uśmiechnął się Heinz. — W tym przekonaniu utwierdził mnie fakt, że profesor Kuzniecow nigdy nie mógł tak łatwo rozstać się z planami.

— Rozumujecie nieźle, — zgodził się lojalnie Launitz.

Hinz aż podskoczył ze zdziwienia. A więc przyznaje się sam...

— Czy mówicie to poważnie? — przeszył wzrokiem swego przeciwnika.

— Bynajmniej! Przecież to stwierdza ten tajemniczy „Nieznany", do odegrania roli którego wciąż bezskutecznie chcecie mnie zmusić, — wzruszył ramionami komendant.

Heinz uśmiechnął się.

— Aha, rozumiem waszą taktykę... Rozumiem w ogóle wszystko: ów „Nieznany" doręczył Rummlowi prawdopodobnie fałszywe plany. Gdzie są w takim razie prawdziwe?

— Przypuszczam, że w Moskwie....

— Jestem po prostu zachwycony waszą doskonałą orientacją! Jak wam się udało wydostać z zamkniętego safesu plany, — dowiem się później. Ale mniejsza z tym! Wracajmy do spraw istotnych. Zdradziliście się także przez fakt ucieczki Kuzniecowa, — ciągnął dalej Heinz, — przyznaję, że wszystko było obmyślone doskonale. Zgadłem w jaki sposób to wszystko przeprowadziliście. Prawdopodobnie wasi wspólnicy przychwycili Kocha na drodze, odebrali mu przepustkę, a później wyskrobali jego nazwisko, wpisując nazwisko Kuzniecowa. Pierwszorzędna robota!

— No, całkiem nie taka pierwszorzędna, — zlekka uśmiechnął się Launitz, — gdyby była naprawdę dobra, to byście nie zgadli wszystkiego.

— Może być, — zgodził się Heinz. — Jednak, wasz chwyt z fotografią Capablanki był istotnie udany. Znalazłem się w pułapce psychologicznej, gdy ujrzałem na fotografii inną twarz, — ucieszyłem się niezmiernie, przecież był to dla mnie niezłomny dowód trafności moich rozumowań. Ale teraz wszystko jest jasne! Wasi wspólnicy znaleźli teczkę Paulego, przekazali ją natychmiast wam, a wy zamieniliście fotografię. Zamiast fotografii Launitza, nakleiliście na kartce kontrolnej pierwszą lepszą z brzegu! Czy zgadłem?

Launitz niecierpliwie spojrzał na zegarek.

— Słuchajcie, Heinz, — powiedział, — gadacie już bez przerwy od prawie dwudziestu minut. Z jakiej racji mam tracić czas z wami? Właściwie, wiem po co to czynię. Ale czego spodziewacie się wy? Do czego zdążacie? I, w ogóle, czy już nie czas do domu, drogi gościu?

— Nie jestem, panie komendancie, tu w charakterze gościa, znajduję się u was, pełniąc funkcje służbowe, — rzekł uroczyście Heinz, — proszę siadać! — rozkazał: — mam przy sobie materiały całkowicie was demaskujące.

Naczelnik gestapo wyjął z tylnej kieszeni spodni plikę papierów. Położył je na stole, przykrywając ręką.

— Tu jest dokument, na podstawie którego jasnym jest, iż rozstrzelaliście technika Głuchowa za to, że wydał on partyzantów. Co pan na to, panie majorze von Launitz?

Każda zmarszczka na twarzy Heinza świeciła dumą i triumfem. Był tak zachwycony misternie skonstruowaną siecią nagromadzonych dowodów, że nawet nie usłyszał jakichś szmerów, które dały się słyszeć na korytarzu. Jednak te podejrzane szmery nie uszły uwagi Launitza.

(D. c. n.)

Kronika Kalisza



Komu winszujemy

Poniedziałek, 19 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Jerzego, Adolfa.

Telefony

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chlebińskiego, ul. Roli-Żymierskiego nr 19, tel. 19-50.

Teatr Miejski

Teatr: dziś, dnia 19 bm. teatr nieczynny. .

Kina

KINA: „WOLNOŚĆ" wyświetla film produkcji polskiej pt. „Ostatni etap". Początek seansów w dni powszednie o godz. 13-ej, 15.30, 18-ej i 20.30. W niedzielę od godz. 10.30.

Kino „STYLOWY" — film produkcji polskiej „Ostatni etap". Początek seansów w dni powszednie o godz. 12.30, 15-ej 17.30 i 20-ej. W niedzielę o godz. 10-ej.

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu".

Dobre wyniki współzawodnictwa pracy

w Państw. Zakł. Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7

Rozpoczęty przed pięcioma miesiącami wyścig pracy na wszystkich oddziałach PZPD 7 w Kaliszu rozwija się z miesiąca na miesiąc organizując co raz to szersze rzesze dziewiarzy. Współzawodnictwo pracy w PZPD 7 w Kaliszu przerzuciło się już na wszystkie 5 oddziałów zakładów.

W okresie trwania współzawodnictwa pracy zarobki współzawodniczących robotników wzrosły przeciętnie o 30 — 50 procent.

Współzawodnictwo pracy wysunęło na czoło załogi fabrycznej tych robotników i te robotnice, którzy w każdym etapie współzawodnictwa pracy zajęli jedno z czołowych lub czołowe miejsce.

Gdy piszemy te słowa, w PZPD na oddziałach I, III i IV, odbywają się wybory do wspólnej Rady Zakładowej, wśród kandydatów spotykamy wiele nazwisk robotników przodowników pracy. I słusznym jest, że ci ludzie, dla których sprawa produkcji i podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej jest szczególnie bliską, że właśnie ci ludzie znajdą się w przyszłej Radzie Zakładowej. Bo — właśnie oni najlepiej będą gospodarzyć w zakładzie pracy, w którym czuli się jak „na swoim własnym" i w którym pracowali z myślą, że robią to dla siebie i współtowarzyszy.

W V-ym etapie współzawodnictwa pracy, którego wyniki ustalił Sąd Konkursowy dnia 12-go bm. wśród dziewiarzy, obsługujących maszyny saneczkowe na dziale artykułów dziecinnych, pierwsze miejsce zajął tow. **Jurkiewicz Wiktor** — 268,1 proc. normy, drugie miejsce zajął tow. **Siciarek Tadeusz** — 238 proc. normy. Tow. Siciarek już drugi raz z rzędu zajmuje drugie miejsce we współzawodnictwe pracy, mamy nadzieję, że w szóstym etapie współzawodnictwa pracy tow. Siciarek zajmie wreszcie upragnione pierwsze miejsce na swym dziale produkcji.

Na dziale produkcji bluzek żakardowych pierwsze miejsce zajął tow. **Wacław Augustyniak 245.1 proc normy, tow. Derdoń Antoni**, jeden z „murowanych" kandydatów do nowej Rady Zakładowej, zajął po raz drugi z rzędu drugie miejsce, tow. Derdoń wykonał 241,5 proc. normy, trzecie miejsce i tym razem już po raz drugi w dwu ostatnich miesiącach przypadło **tow. Andrzejewskiemu Józefowi**, który ma na swym koncie 239 proc. wykonania normy.

Wśród szpularek na 1-ym Oddziale wyróżniły się w V-ym etapie współzawodnictwa pracy tow. tow. **Drobik Władysława**, która wykonała 247,5 proc. normy. **Wielgosz Waleria** — 245 proc. normy i **Gozdalik Jadwiga** — 230 proc. normy.

Na Cottonach zespołowych po raz drugi z rzędu pierwsze miejsce zajął tow. **Matuszkiewicz Tadeusz** — 239,8 proc. normy, tow. **Jagielski Tadeusz** wykonał 197,9, a tow. **Machowski Zenon** — 189,3 proc. normy.

Wśród szpularek na Oddziale V-ym wyróżniły się tow. tow.: **Zakrzewska Stanisława** — 295,8 proc. normy, **Dyonizy Weronika** wykonała 289,9 proc. normy, a **Tomczak Irena** — 289,7 proc. normy.

Wśród dziewiarzy, obsługujących maszyny saneczkowe, wyróżniły się — tow. tow. **Kłobucka Janina** — 227,5 proc. normy, **Wiśniewska Franciszka** — 220,2 proc. normy i **Trzęsowska Stanisława** — 216,2 proc. normy.

Wystawa Ziem Odzyskanych

Wrocław przygotowuje się do imponującej imprezy

W związku z projektem wszechstronnego wykorzystania Odry i jej wybrzeży w okresie Wystawy Ziem Odzyskanych, odbyła się w Zarządzie Miejskim we Wrocławiu konferencja przedstawicieli Państwowej Żeglugi na Odrze, Dyrekcji Dróg Wodnych Państwowego Zarządu Wodnego, Ligi Morskiej i delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyr. Kality.

Dla regularnej komunikacji na trasie tereny wystawowe — Osobowice, przeznaczono obecnie 4 motorówki Ligi Morskiej, statek parowy oraz 2 holowniki z barkami. Według obliczeń zdolne są one przewieźć 2.500 osób w odstępach półgodzinnych.

W ramach wystawy dydaktycznej Odra stanowić będzie naturalny eksponat naszego dorobku w dziedzinie żeglugi śródlądowej. Zbiorowe wycieczki do obiektów żeglugi na Odrze, jazów, śluz, stoczni, portów — pod przewodnictwem fachowców, stoiska żeglarskie, sportów wodnych oraz szereg wykresów i map, ułatwią zwiedzającym zapoznanie się z dotychczasowymi osiągnięciami w zagospodarowaniu Odry oraz z jej znaczeniem dla gospodarki ogólnopolskiej.

Odra i jej wybrzeża będą również miejscem szeregu imprez sportowych.

W myśl tych projektów, odcinek Odry i jej wybrzeży, włączony w tereny wystawowe, będzie odpowiednio zagospodarowany — uporządkuje się koryto rzeki w obrębie miasta oraz zaprowadzi się instalację świetlną. Obecnie prowadzi się już oczyszczanie koryta z zatopionych wraków.

Dyskusja nad metodami kalkulacji

w handlu prywatnym i państwowym

Na ostatnim posiedzeniu Gospodarczej Komisji Porozumiewawczej przy wojewodzie poznańskim, odbyła się dyskusja nad metodami kalkulacyjnymi w handlu prywatnym i państwowym.

Z ramienia handlu prywatnego przemawiał dyrektor Związku Zrzeszeń Kupieckich ob. Kluczyński, jako reprezentant handlu państwowego wystąpił dyrektor PDT ob. Broda, podsumował wyniki obrad wojewoda Szlapczyński.

Dyrektor Kluczyński wypowiedział szereg uwag na temat różnic w składnikach kalkulacyjnych handlu państwowego i prywatnego i wysunął potrzebę jak najszybszego ujednolicenia metod kalkulacji handlowej.

W odpowiedzi dyr. PDT — Broda, stwierdził, że różnice kalkulacyjne między handlem państwowym a prywatnym wynikają przede wszystkim ze społecznego podejścia PDT do zaspokajania potrzeb konsumentów, nastawiania się tej instytucji na duże obroty przy mniejszym zysku, a nie z różnic w obciążeniu podatkami i świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa. Detaliczny handel państwowy płaci np. takie same świadczenia społeczne, takie same stawki za prąd i t. d. co handel prywatny. Wprawdzie podatek obrotowy płacony przez PDT jest o jeden procent niższy, jednak dochód odprowadzony przez PDT na rzecz Skarbu Państwa jest bez porównania wyższy. Również pensje pracowników są już obecnie wyższe w PDT niż w handlu prywatnym. Podkreślając różnice w podejściu społecznym obu sektorów do konsumenta, dyrektor Broda przytoczył przykłady akcji interwencyjnej PDT w branżach tekstylnej, drogeryjnej, zegarmistrzowskiej i t. p., które dały wyraźną obniżkę cen.

Uwaga na niewypały

Na terenie gromady Zaczernie, pow. rzeszowski, 5 chłopców, bawiących się w lasku natrafiło na porzucony niewypał bomby. Manipulując koło znalezionej bomby, spowodowali wybuch, którego siłą wszyscy chłopcy zostali rozszarpani.

Przed nową akcją kolonii letnich

Dnia 9 bm. w sali Recepcyjnej Ratusza odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Wczasów Letnich. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz państwowych, instytucji samorządowych, organizacji społecznych oraz nauczycielstwa. Zebranie zagaił Inspektor Szkolny ob. Borzęcki, który zaprosił do Prezydium przedstawicieli władz miejskich, powiatowych i organizacji społecznych, na przewodniczącego zaś — Inspektora Samorządowego ob. Karpińskiego.

Następnie ob. Sługocki złożył sprawozdanie z działalności Pow. Kom. Kol. Letnich za rok ubiegły. Ze sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym zorganizowano 9 kolonii letnich, 14 obozów harcerskich, 12 półkolonii i 10 dziecińców. Ogółem akcja objęła 2596 dzieci, umieszczonych w 45 punktach. Prócz tego własne kolonie zorganizowały: cukrownia Zbiersk, Ubezpieczalnia Społeczna, i OM TUR. Akcja kolonii letnich objęła również sieroty z Domu Dziecka przy ul. Skarszewskiej, sieroty warszawskie oraz sieroty z Liskowa.

„Referat Opieki nad Dzieckiem" Inspektoratu Szkolnego przyszedł organizacjom z wydatną pomocą, przeznaczając na cele kolonijne znaczne ilości produktów żywnościowych.

Następnie insp. Szkolny ob. Borzęcki omówił obszernie instrukcje Ministerstwa Oświaty, dotyczące organizacji wczasów w r. b. Po zapoznaniu się z instrukcją wybrano Prezydium Powiatowego Komitetu Wczasów Letnich w osobach: Przewodniczący — prezydent miasta ob. Bonusiak, vice przewodniczący — starosta powiatowy ob. Henryk Naskrent. Do Komisji organizacyjnej: Przewodniczący Insp. Szkolny ob. Borzęcki, sekretarz — ref. Opieki nad Dzieckiem ob. Sługocki, oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, Dyr. Gimn. i przedstaw. Zw. Zaw. Do sekcji finansowo-gospodarczej: powołano przewodniczącego wice starostę ob. Krasińskiego.

Celem zasilenia funduszów na akcje wczasów rozsprzedawane będą nalepki oraz zorganizuje się w maju zbiórki uliczne (dn. 23 i 30 maja). Przeznaczy się również na ten cel połowę dochodu z imprezy szkolnej, która odbędzie się na stadionie miejskim.

Ufamy, że całe społeczeństwo kaliskie poprze usiłowania Komitetu Wczasowego i przyczyni się do powiększenia niezbędnych dlań funduszów.

Konkurs na znaczek propagandowy

z okazji 1800-lecia Kalisza

Sekcja Finansowa Komitetu Obchodu 1800-lecia istnienia m. Kalisza ogłasza **konkurs** na wykonanie znaczka propagandowo-jubileuszowego.

Znaczek ma być podzielony na dwie połowy: po prawej stronie — na tle siatki Europy z uwzględnieniem terenu Włoch i Polski ma przebiegać linia, jako dawniejszy szlak bursztynowy od Rzymu poprzez Bramę Morawską — Kalisz — do Bałtyku; po lewej stronie znaczka ma być uwidoczniony gmach Ratusza kaliskiego, z uwzględnieniem na pierwszym planie frontonu, wieży ratuszowej oraz części zieleńca-trawnika.

Wielkość znaczka ma wynosić 50 x 30 mm, przy czym w górnej części winien być umieszczony napis: Jubileusz m. Kalisza 150—1950.

W dolnej części z prawego boku umieścić należy cyfrę 5 zł.

Znaczek ma być wykonany w kolorze jasno-czerwonym z cyfrą 5 zł, oraz w kolorze jasno-niebieskim z cyfrą 10 zł.

Bliższych informacji udzieli w razie potrzeby Sekcja Finansowa Komitetu Obchodu 1800-lecia istnienia m. Kalisza.

Sekcja Finansowa zastrzega sobie prawo pierwokupu projektów zgłoszonych do konkursu z prawami ich autorstwa.

Za najlepsze, przyjęte projekty przewidziane są następujące nagrody:

I-sza — 10.000,— zł.
II-ga — 7.500,— zł.
III-cia — 5.000,— zł.

Ocena projektów i przyznanie nagród konkursowych, nastąpi po rozpatrzeniu przez specjalną komisję.

W wypadku uznania, że żadna z nadesłanych prac nie odpowiada wymaganiom — Sekcji Finansowej przysługuje prawo odrzucenia prac, bez przyznania nagród.

Projekty należy nadsyłać pod adresem Sekcji Finansowej Komitetu Obchodu 1800-lecia istnienia m. Kalisza — Kalisz (gmach Ratusza), pokój Nr 35, w kopercie zalakowanej **w terminie do dnia 20 kwietnia 1948 r.**

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17. tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13
D-024190
Zakł. Graf Sp. Wyd. „Prasa" Łódź. Żwirki 17.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „ŁADACZNICA Z ZASADAMI".
Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dziś o godz. 19,15 „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ", nowa sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego.
Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243
Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA", Traugutta 1
Codziennie o godz. 19,15 „AMASADOR".
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda
Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Minlver", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
BAŁTYK — „Dusze Czarnych", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
BAJKA — „Skarb Tarzana", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.
GDYNIA — „O 6-tej po wojnie", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
HEL — „Pościg", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Zielona dolina", godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
POLONIA — „Ostatni etap", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — „U progu tajemnicy", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROBOTNIK — „Knock - out", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Dwulicowa kobieta", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
REKORD — „Skradziona sława", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
STYLOWY — „Mali detektywi", godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
ŚWIT — „Znak Zorro", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
TĘCZA — „Mali detektywi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TATRY — „Nicholas Nickleby", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WISŁA — „Nauczycielka wiejska", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WŁÓKNIARZ — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
ZACHĘTA — „Pod dachami Paryża", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Ze sportu

Polska - Czechosłowacja 3:1

Znakomity wyczyn naszej drużyny piłkar skiej

Prawie 40-tysięczny tłum widzów zgromadził się na trybunach stadionu Wojska Polskiego w Warszawie i z niecierpliwością oczekiwał rozpoczęcia zawodów piłkarskich Polska—Czechosłowacja.

Na kilka minut przed godz. 16-tą, w loży honorowej zjawia się Prezydent Bierut, Marszałek Żymierski, ministrowie, generalicja i zaproszeni goście, witani gorącymi okrzykami zebranych.

Wśród ogromnego entuzjazmu publiczności, na boisko wbiegają goście, ubrani w czerwone koszulki i białe spodenki, za nimi zaś „nasi chłopcy", którzy mają na sobie białe koszulki z numerami na plecach i czerwone spodenki.

Sędzia radziecki — Latiszew ubrany jest „na czarno". Obie drużyny ustawiają się przed lożą honorową, orkiestra gra hymny: polski, czeski i radziecki, następują przemówienia przedstawicieli sportu obu bratnich krajów słowiańskich, kapitanowie składają ślubowanie. Gwizdek sędziego — gra rozpoczęta.

Od pierwszej chwili toczy się ona w bardzo ostrym tempie. W szóstej minucie następuje kontuzja naszego gracza — Cebuli, po której, korzystając z chwilowego zamieszania nasi chłopcy **oddają celny strzał na bramkę czeską — zakończony „goalem".**

Jest 1:0 dla Polski. Gra nadal bardzo ostra. Nowa kontuzja naszego gracza — tym razem jest to już poważniejsze uszkodzenie, tak, że Cebulę, którego znoszą z boiska musi zastąpić Białas.

W 13 minucie pełnej emocji gry, znów bramka dla Polski. Prowadzimy 2:0. Bramkarz naszej drużyny — Janiec, daje pokaz gry na europejskim poziomie. W wielu bardzo niebezpiecznych momentach pod bramką polską ratuje sytuację wyłapując piłki, zdawałoby się nie do obronienia.

W 23 minucie zostaje kontuzjowany Cieślik, który jednak po kilku minutach wraca na boisko witany oklaskami publiczności. Gra słabnie, piłki idą na out. 10-minutowa przerwa zastaje sytuację bez zmiany t. zn. **stosunek bramek jest 2:0 na korzyść polskiej drużyny.**

Po przerwie — zmiana boisk, gra traci na ostrości. Mimo, że Czesi więcej strzelają, grają bardziej skoordynowanie, — wyraźnie nie mają szczęścia, bo choć kilkakrotne zdobycie przez nich bramek wydaje się nieuniknione — udaje się im uzyskać tylko jeden punkt. Jest 2:1. **Na osiem minut przed końcem gry nasi zawodnicy uzyskują w bardzo ładnej grze trzecią bramkę.** Rozentuzjazmowana publiczność okrzykami dopinguje Polaków. Wynik jest 3:1. Utrzymuje on się już do końca gry, sędzia odgwizduje koniec meczu przy stanie 3:1 na korzyść Polski.

Entuzjazm widzów jest niebywały. Cała nasza „jedenastka" zostaje zniesiona z boiska na ramionach rozentuzjazmowanych widzów.

Reasumując wrażenia z tego spotkania należy obiektywnie stwierdzić, że poziom gry w obu drużynach był bardzo wysoki i **sukces Polski jest tym większy, że drużyna czeska uważana jest za jedną z najlepszych w Europie.**

Sport w ZSRR

Koszykarze Kowna

triumfują w Moskwie



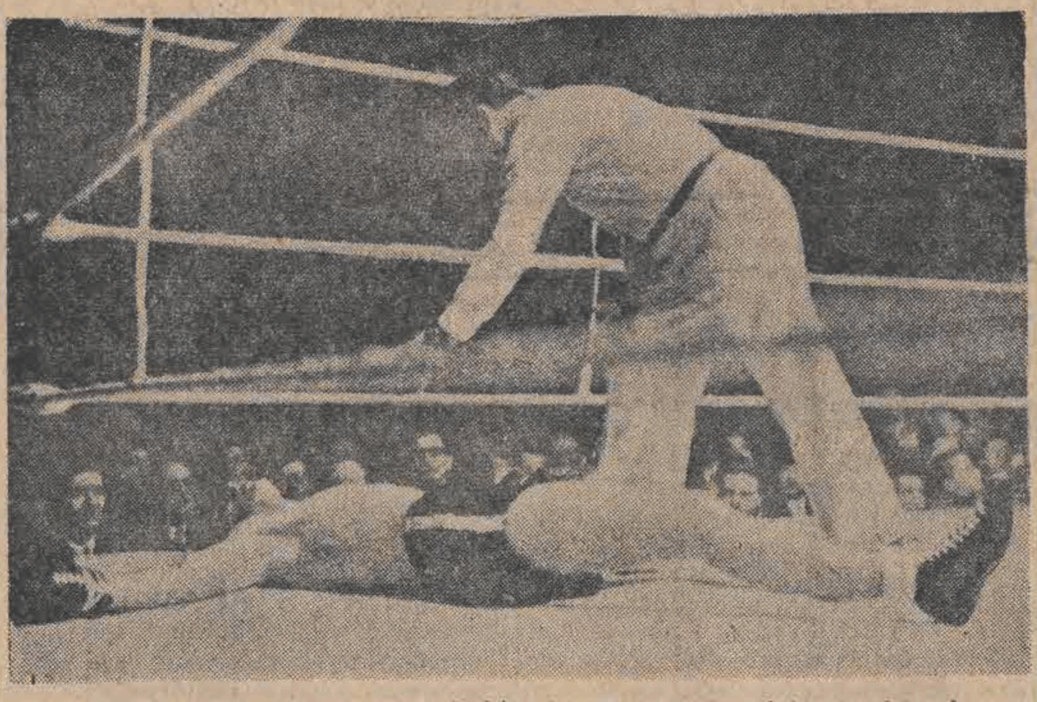
MOSKWA (obsł. wł.). W Moskwie zakończył się wielki turniej 8 miast w piłce koszykowej. W turnieju udział brały reprezentacje Leningradu, Tyflisu, Baku, Tallina, Kowna, Kijowa, Rygi i Moskwy w rozgrywkach drużyny Moskwy i Kowna osiągnęły jednakową ilość punktów, mając po jednej porażce. Dodatkowe spotkanie między tymi reprezentacjami zakończyło się zwycięstwem drużyny Kowna.

W turnieju drużyn kobiecych triumfowały koszykarki Moskwy, wygrywając zdecydowanie wszystkie 7 spotkań.

MIGAWKI PRZEDOLIMPIJSKIE

LONDYN (Obsł. wł.). Według oficjalnych danych koszt utrzymania każdego zawodnika, uczestniczącego w Olimpiadzie londyńskiej, wyniesie 25 szylingów dziennie. Z kwoty tej 20 szylingów przypada na wyżywienie i zakwaterowanie, pozostałe zaś 5 szylingów na przewiezienie zawodnika na właściwy stadion.

Klasyczny nokaut



Boks pięściarzy zawodowych często budzi duże zastrzeżenia wśród prawdziwych sportowców. Kombinacje zakulisowe menażerów czynią z niego raczej widowisko obliczone na grube zarobki, toteż walki bywają często umawiane, a nokauty... pięknie wyreżyserowane, jak na załączonym zdjęciu.

Delegaci polscy na kongresie „FJSAY"

WARSZAWA. W środę odleciała samolotem do Belgradu delegacja Polski zaproszona na konferencję FISAY (Fizkultura Jugosławii). Na konferencji tej Polskę reprezentować będą: zastępca dyr. GUKF — ppłk Szemberg i szef Oddziału Kultury Fizycznej GUKF — mgr Nawrocki.

GEN. MIECZYSŁAW MOCZAR

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Kierownik partyjny okręgu kieleckiego — „Antek" opowiada nam o niektórych akcjach Gwardii Ludowej, a potym Armii Ludowej.

Dziś jeszcze jestem w stanie przypomnieć sobie kilka z nich, lecz opisać je szczegółowiej powinni bezpośredni uczestnicy i dowódcy jak „Brzoza", „Góral", „Bystry" (Stanik) zamieszkały w Kielcach, „Wicek", „Jarosz", „Zygmunt" i tylu innych towarzyszy broni.

W marcu 1943 roku wysłany został w pole pierwszy oddział Gwardii Ludowej, który już następnego dnia stoczył walkę z Niemcami pod Ostrowcem na Kątach. W walce tej zginęło pięciu żandarmów i czterech gwardzistów.

W krótkim czasie zorganizowano 120 piątek Armii Ludowej tzw. „wypadowych", z których cały szereg wzięło udział w walce z Niemcami. Dowódcy tych piątek to: „Brzoza", „Szarotka", „Orzeł", „Zygmunt", „Góral", „Janek", „Lena" i wielu innych dzielnych chłopców, z których nie jeden już nie żyje, a którzy tak bardzo przydali by nam się w obecnej chwili.

„Tak" — przydali by nam się teraz, ale co robić" — wtrąca się do rozmowy „Bystry". — Tak często cieszyłem się, z nimi mój chłopak wracał z akcji i opowiadał mi, że świetnie wszystko się udało. Patrzyłem wówczas w niego jak w obraz. Był to dzielny chłopak. Mogą inni towarzysze wiele o nim powiedzieć. Ale po jednej z akcji nie wrócił. Pamiętam, że byłem bardzo niespokojny. Wiedziałem, że nasi stoczyli bitwę, w której zabito kilku żandarmów. Ale o tym, że zginął mój chłopak powiedzieć mi nie chciano. Czekałem godzinami. Prosiłem, by mi powiedziano prawdę, nawet gdyby była najgorsza i — powiedzieli mi. Nie zwaliło mnie to z nóg. Ale ja i moja „stara" wzmogliśmy naszą pracę w organizacji. Gdy giną synowie w walce o Polskę — a my, ojcowie ,musimy ich zastąpić.

Teraz ojciec trzymał zamiast syna mocno karabin w swej robociarskiej garści i szukał zemsty.

Nagle podjeżdża do nas por. „Sokół" (pseudonim ten był wiernym obrazem tego bystrego i odważnego żołnierza) i patrząc przez lornetkę z niedowierzanem powiada, że na widnokręgu ukazała się konnica i kilkanaście wozów. Zawsze wesoły i optymistyczny „Janek" — sekretarz obwodu, patrzy również przez lornetkę i mówi: „a może garnizony walą do nas z pełnym uzbrojeniem". Niedługo przyszło nam czekać i wyraźnie rozpoznaliśmy niemieckie mundury. Na koniach jechało około 100-tu żołnierzy i kilkadziesiąt wozów, a za nimi ukazało się działko. Jechali bardzo powoli, widać było, że się nie spieszą. Droga, którą posuwała się ta karawana była piaszczystą i biegła koło 150 mtr od brzegu lasu, pod którym rozłożony był nasz oddział. Niemcy zbliżali się od północnego wschodu. Pierwszy batalion z dowódcą brygady przesunięty został na stanowisko pod lasem na zachodnią jego część — miejsce, gdzie droga zbliżała się na odległość 30 mtr. Batalion drugi doszlusowali do prawego, trzeci rozłożony został obok drugiego. Wszyscy bez broni otrzymali rozkaz wycofania się w głąb lasu. Ostatni rozkaz padł: „bez komendy nie strzelać". Obserwujemy przez lornetkę, jak Niemcy zbliżają się do przygotowanej przez nas zasadzki. Zdawało się, że nawet serca należałoby uspokoić, bo głośno biły i mogły wystraszyć tych gadów. Wyczekiwanie zdało się być wiecznym. Nieprzyjaciele jadąc, rozglądali się, konie strzygły uszami, jakby w przeczuciu niebezpieczeństwa. Czołówka minęła nas, dwie pary koni ciągnęły działo. Na wozach leżało około 50-ciu żołnierzy — widocznie drzemali. Minęli stanowisko trzeciego batalionu, drugiego, dochodzą do pierwszego. Milczymy jak grób. Rozkaz bowiem brzmiał: „należy wziąć na muszkę cały oddział". Kiedy czołówka zrównała się całkowicie z pierwszym baonem, padła komenda: — „Ognia!"

(D. c. n.)

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redakcja Nacz. 216-14, Sekretariat 254-21, Red. nocna 172-31.